

Z miłości do natury

W rodzinie Ciesielskich artystyczne geny przechodzą z pokolenia na pokolenie. W galeriach Willa i Chimera można oglądać prace trojga jej członków: Jolanty, Włodzimierza i Rafała – wszyscy ukończyli PWSSP/ASP w Łodzi. I wszyscy kochają naturę, czerpiąc z niej inspirację.

Jolanta Ciesielska fotografuje świat, a następnie lekko przetwarza zdjęcia w komputerze – a jej spojrzenie jest specyficzne i bardzo świadome. Zdjęcia to impresje, utrwalające płynność, zmienność natury. Fakt, że robione są z bardzo bliska i kadry są ciasne sprawia, że odbicia w wodzie czy zmarszczki na niej, albo zarysy liści uwieczonych pod lodową pokrywą robią wrażenie abstrakcyjnych przedstawień. Niektóre fotografie pokazują szerszy obszar – i te są jak najbardziej realistyczne. W tym przepiękne zdjęcie suchych traw pt. „Smuteczki znad rzeczki”, które po komputerowej interwencji wygląda jak rysunek w japońskim duchu.

Włodzimierz Ciesielski, mąż Jolanty, jest rzeźbiarzem. Z natury czerpie nie tylko materiał – drewno czy kamień (otoczaki), ale i tematykę. Natura w jego dziełach opowiada sama o sobie.

„Upływ czasu” to ułożone warstwowo deszczułki – nawiązanie do słoików, których liczba świadczy o wieku drzewa. Prace z cyklu „Krzywulce”: spłaszczające się lub zaostrzające ku górze pnie wyglądają jak wielkie suche źdźbła trawy, struktura „Pióra” nawiązuje do konstrukcji ptasich lotek. Artysta rzeźbi też morskie fale czy rozwijające się pąki kwiatów. Jasne drewno połączone z zielonkawym szkłem udaje fragment nadmorskiego pejzażu. Najbardziej urzekły mnie dwie prace: „Niemen” i „Dniestr” z wyciętymi w dużych deskach wijącymi się wstęgami. Gdzieś tam w wycięciach artysta umieścił szkło i gdy odbija się w nim oświetlenie galerii, czujemy się, jakbyśmy z samolotu obserwowali rzekę z blikami słońca.

Włodzimierz Ciesielski używa surowego drewna, ale obrabia je, wygładza – „cywilizuje” – i czasami trochę to przeszkadza. Chciałoby się więcej chropowatości.

Syn Włodzimierza, Rafał Ciesielski – także rzeźbiarz – wyraźnie nawiązuje do twórczości ojca. Drewno, kamień otoczek to ważne tworzywa jego dzieł. Drewno wygładza jeszcze bardziej niż ojciec i bardziej odchodzi od natury – rzeźbi już nie trawy i rzeki, ale krzesła (choć przecież nie zwykłe meble) i abstrakcyjne faliste obiekty z cyklu „Symfonia”. Interesujące są dwie rzeźby całkiem naturalne – bo wygląda na to, że rola artysty ograniczyła się do pocięcia pnia starego drzewa na plastry i wyczyszczenia go – pt. „Przemijanie”. Niepotrzebnie miejsce po „miększu” pnia wypełnia biała płyta – znacznie lepiej byłoby, gdyby otwór pozostał pusty.

Rafał Ciesielski jest też twórcą rozbudowanego cyklu pt. „Kamienne dusze”, w którym metalowe dłonie dotykają kamieni otoczek. To podobno efekt emocji towarzyszących górskim wspinaczkom autora. A jeśli tak, to sytuacja jest tutaj odwrócona – zamiast wysiłku jest lekkość, chropowate, twarde skały stają się gładkimi „balonami” podtrzymywanymi na jednym palcu albo podbijanymi jak piłka. Rzecz ciekawa, ale w tak dużej liczbie – odrobinę nużąca.

Tę trzyczęściową wystawę warto zobaczyć nie tylko ze względu na walory artystyczne prac, ale choćby po to, by przekonać się, jak różni twórcy – w dodatku mający ze sobą wiele wspólnego i wzajemnie na siebie wpływający – różnie postrzegają to, co umiłowali najbardziej, czyli naturę.

Włodzimierz Ciesielski ukończył studia w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Łodzi w latach 1952-1958. Dyplom uzyskał w 1959 roku. Od 1958 r. był asystentem w pracowni rzeźby prof. Mieczysława Szadkowskiego, a w latach 1960-1978 nauczycielem rzeźby w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Łodzi. Od 1976-2004 prowadził pracownię rzeźby w Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Włodzimierz Ciesielski ma w swoim dorobku szereg realizacji rzeźbiarskich w obiektach sakralnych, a także pomników (m.in. pomnik Ofiar Katynia w Łodzi).

Żona Włodzimierza Ciesielskiego, Jolanta Ciesielska, jest absolwentką na Wydziale Malarstwa i Grafiki w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Łodzi w latach 1974-1979. Zajmuje się grafiką warsztatową, malarstwem i grafiką komputerową. Jednak to fotografia cyfrowa jako najnowsze medium przekazu artystycznego stała się dla artystki narzędziem twórczym.

Podobne zainteresowania odziedziczył syn Włodzimierza Ciesielskiego i projektantki tkanin Marii Zielińskich z Chmielińskich – Rafał Ciesielski, urodzony w 1961 w Łodzi. Studia ukończył w Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi na Wydziale Grafiki w latach 1981-1987. Twórczość w dziedzinie grafiki: druk wkłęsły (1984-1986), następnie druk wypukły – linoryt (1986-1990). W latach 1985-2010 zajmował się pracą rzeźbiarską w obiektach sakralnych. Od roku 1996 zajmuje się również pracą rzeźbiarską w obiektach świeckich oraz własną twórczością rzeźbiarską.

kurator: Władysław Jagiełło, wystawa czynna do 30 kwietnia 2016.

Aleksandra Talaga-Nowacka

Fot. ATN